



Wieszcz, rewolucjonista i bohater narodowy

2013-03-20

Sándor Petőfi to pierwsze nazwisko, które przychodzi do głowy, gdy zapytać Polaka, jakich wybitnych twórców wydała literatura węgierska. Pamiętamy, że Petőfi był poetą, który żył w czasach Mickiewicza i Słowackiego, walczył u boku generała Bema podczas rewolucji węgierskiej i poległ za wolność swojego narodu.

W polskich księgarniach można spotkać utwory współczesnych pisarzy węgierskich, takich, jak prozaicy Sándor Márai, Imre Kertész czy Péter Esterházy, ale z dawniejszymi autorami jest już gorzej. Tymczasem węgierska literatura w XIX wieku wydała kilku wybitnych twórców, takich, jak romantyk Mihály Vörösmarty, poeta epicki János Arany, płodny i niegdyś bardzo popularny powieściopisarz Mór Jókai czy żyjący na przełomie XIX i XX wieku, bardzo ważny dla Węgrów poeta Endre Ady. Wśród nich Sándor Petőfi zajmuje pozycję szczególną ze względu na wartość artystyczną jego poezji, jej niezmienną popularność wśród Węgrów i symboliczny wymiar jego losu, nierozzerwalnie związanego z historią narodu węgierskiego.

Polski użytkownik stosunkowo niewiele się dowie z Internetu o Petőfim, a aktualnych publikacji książkowych o nim w Polsce też brak, więc warto choćby krótko przybliżyć sylwetkę tego twórcy.

Skłonni jesteśmy zakładać, że skoro Petőfi żył w czasach naszych romantyków, to sam również był romantykiem. Nie jest to jednak takie oczywiste. Na Węgrzech literatura romantyczna powstawała w pierwszych dziesięcioleciach XIX w., natomiast okres prawdziwego rozkwitu literatury węgierskiej, obejmujący lata 1825 - 1848, nazywany jest „epoką reform”. Na ten okres właśnie przypada życie i twórczość Petőfiego, którego nie można określić jako typowego romantyka.

Sándor Petőfi urodził się 1 stycznia 1823 r. w małym miasteczku Kiskőrös. Jego ojcem był István Petrovics, serbski uchodźca, którego językiem ojczystym był węgierski, a matka była Słowaczką. Od 1842 r. Petőfi, który czuł się stuprocentowym Węgrem, zaczął używać nazwiska, pod którym jest powszechnie znany.

Ojcu, z zawodu rzeźnikowi, początkowo powodziło się nieźle. Chcąc zapewnić synowi jak najlepsze wykształcenie, posyłał go do różnych szkół. Niestety w 1838 r. rodzina straciła cały majątek podczas powodzi na Dunaju. Petőfi musiał przerwać edukację i podejmował się odtąd różnych prac, aby się utrzymać, był między innymi statystą w teatrze w Peszcie i przez jakiś czas żołnierzem, dopóki go nie zwolniono ze służby z powodu słabego zdrowia.

Swój pierwszy wiersz Petőfi opublikował w 1842 r., a w 1844 r. dzięki wsparciu wybitnego pisarza Vörösmartyego udało mu się wydać pierwszy zbiór poezji. Odtąd Petőfi pisał coraz więcej. Była to głównie poezja, silnie zakorzeniona w twórczości ludowej i odzwierciedlająca doświadczenia poety z jego wędrówek po kraju. Ważnym utworem z tego okresu jest między innymi poetycka baśń ludowa „Wojak Janosz”. Poezja Petőfiego stawała się coraz bardziej znana na Węgrzech, co pozwoliło w 1847 r. na wydanie jego „Wierszy wszystkich”.

W miarę narastania napięcia politycznego, które niebawem doprowadziło na Węgrzech do wybuchu rewolucji i powstania narodowego, poglądy Petőfiego stawały się coraz bardziej



radykalne, co znajdowało również swój wyraz w jego twórczości. Bezkompromisowo opowiadał się za wolnością, demokracją, wyzwoleniem społecznym i niepodległością Węgier. W Peszcie stał się przywódcą postępowej młodzieży i stanął na czele młodych radykałów, którzy określali się jako „Młodzi Węgrzy”, uczestniczył w wielu spotkaniach i wiecach, angażował się w działalność polityczną.

Petőfi poznał jesienią 1846 r. Julię Szendrey, w której z wzajemnością się zakochał. Rodzina jego ukochanej była przeciwna małżeństwu, więc Petőfi niemalże wykradł dziewczynę z jej domu rodzinnego, aby się z nią w następnym roku ożenić. Dzięki znajomości z Julią poeta tworzył piękną, popularną do dziś lirykę miłosną, ujmującą autentycznością dochodzących do głosu uczuć oraz siłą i bezpośredniością wyrazu. Skierowane do innych „wybranek serca” wiersze miłosne Petőfi pisał również wcześniej i wiele z nich uchodzi za arcydzieła poezji węgierskiej.

Dzień 15 marca to jedno z trzech węgierskich świąt narodowych – pozostałe dwa obchodzone są 20 sierpnia (Dzień św. Stefana) oraz 23 października (Dzień Niepodległości). Upamiętnia ono wybuch rewolucji węgierskiej w dniu 15 marca 1848 r. Dołączyła ona do wielu innych powstań i wystąpień rewolucyjnych, które w latach 1848 – 1849 jako Wiosna Ludów przetoczyły się przez całą Europę. Na Węgrzech wystąpienia rewolucyjne rychło przekształciły się w powstanie narodowe, którego celem było uniezależnienie Węgier od panowania Habsburgów, pełna niepodległość kraju oraz daleko idące reformy społeczne. Czołową postacią nowych władz rewolucyjnych został Lajos Kossuth, wybitny polityk demokratyczny, uznawany za jednego z bohaterów narodowych Węgier. Petőfi wraz grupą skupionej wokół niego młodzieży inicjował działania rewolucyjne i po 15 marca intensywnie się w nie włączył. Kandydował również do parlamentu, ale w wyniku ostrej walki politycznej nie został wybrany.

Na parę dni przed wybuchem rewolucji Petőfi napisał słynny utwór „Pieśń narodowa”, który wielokrotnie później deklamował. Zaczyna się on od słów:

*Pora, Węgrzy! Czas, narodzie!
Dziś lub nigdy! Powstawajcie!
Życ w niewoli czy w swobodzie?
Albo – albo! Wybierajcie!*

(tłum. J. Wołoszynowski)

Pomimo początkowych sukcesów rewolucji Austria nie pozostawała bezczynna. Z jej inicjatywy do Węgier wkroczyły wojska chorwackie pod wodzą bana Jelačića. Buda i Peszt, do 1873 r. nadal pozostające oddzielnymi miastami, zostały zajęte przez oddziały austriackie. Komitet Obrony Narodowej, który pełnił funkcję rządu powstańczego, musiał się przenieść do Debreczyna. Trwały walki z wojskami chorwackimi i austriackimi. Wielką rolę w obronie kraju odegrał polski generał Józef Bem, który dowodził wojskami węgierskimi w Siedmiogrodzie i Banacie. Głównie dzięki niemu udało się wiosną 1849 r. wyzwolić całe terytorium Węgier. W kwietniu 1849 r. Habsburgowie na Węgrzech zostali zdeponowani i ogłoszona została węgierska Deklaracja Niepodległości. Przez krótki okres czasu wydawało się, że Węgry zwyciężą w swojej walce o niezależność.



Petőfi w tych burzliwych miesiącach odczuwał silną potrzebę osobistego udziału w walce z wrogiem. Pod koniec 1848 r. w randze kapitana wstąpił do armii i w styczniu 1849 r. został adiutantem generała Bema, który traktował go jak syna. Petőfi bardzo Bema szanował i wierzył, że dzięki niemu rewolucja odniesie zwycięstwo. W wierszu „Armia Siedmiogrodzka” tak pisał o nim:

*Wątpić w zwycięstwo? Przecież Bem z nami,
Szermierz wolności – szafarz naszych losów,
On – Ostrołęki gwiazda krwawa
Idzie na czele płomień zemsty niosąc.
Prowadzi hufce nasz wódz sędziwy,
Z brodą jak sztandar na wietrze,
To znak pokoju po dniach triumfu,
Symbol przyszłości lepszej.*

(tłum. T. Fangrat)

W utworze tym można znaleźć również znamienne słowa o wspólnych celach Polaków i Węgrów i o łączącej ich przyjaźni:

*Los dwóch narodów tu się zespolił,
Polski i Węgier. Cóż trzeba więcej?
Na pewno wspólne wywalczą cele,
Ujawszy się za ręce.*

*A cel nasz jeden: skruszyć kajdany.
W których nam przyszło konać.
Skruszym – przysięgam na Twoje rany,
Ojczyzno zbezczeszczona!*

(tłum. T. Fangrat)

Słowa te kontrastowały z narastającym wśród Węgrów poczuciem osamotnienia i z uzasadnionymi obawami, że Europa pozostanie obojętna na ich los. Wiersz Petőfiego „O, Europo, cisza wszędzie...” z 1849 r. zaczyna się od słów, które okazały się prorocze nie tylko dla Wiosny Ludów na Węgrzech, ale także dla wielu innych wydarzeń w przyszłości:

*O, Europo, cisza wszędzie,
Nie słychać buntowniczych salw...
Żeś cnót wolności nie broniła,
Ze wstydu za to dziś się spal.*

(tłum. A. Rymkiewicz)

Mimo iż pod koniec 1848 r. urodził mu się syn, Petőfi pozostał w armii do końca swojego krótkiego życia. Ostatni jego wiersz „Straszliwy czas...” emanuje pesymizmem i jest zapowiedzą ostatecznej klęski, zarówno w wymiarze narodowym, jak i osobistym:



*Straszliwy czas, przeklęty czas
Wypełnił się, pochłania nas.
Być może tam,
U niebios bram,*

*Pragną zatrąty Węgra.
Opada już mdlejąca dłoń.
Jakże nam żyć? Pół świata broń
Kieruje w nasze serca.*

(tłum. A. Nawrocki)

Po raz ostatni widziano Petőfię żywego 31 lipca 1849 r. podczas bitwy pod Segesvárem (obecnie Sigişoara w Rumunii). Przeciwnikiem powstańczej armii węgierskiej były wojska rosyjskie, które w wyniku porozumienia między cesarzem Austrii i carem rosyjskim skierowane zostały do tłumienia rewolucji na Węgrzech. Bitwa, którą dowodził generał Bem, zakończyła się klęską Węgrów i pochłonęła wiele ofiar. Ciało Petőfię nigdy nie odnaleziono, ale w społeczeństwie węgierskim, które nie mogło pogodzić się z tą stratą, przez długi czas utrzymywała się nadzieja, że może jednak udało mu się przeżyć. W latach dziewięćdziesiątych XX w. pojawiła się hipoteza, że Petőfi być może trafił do grupy jeńców, zesłanych później na Syberię i tam zmarł kilka lat później. Nie udało się jednak jej udowodnić, więc oficjalną datę śmierci Petőfię pozostaje rok 1849 – rok śmierci Chopina i Słowackiego oraz rok, w którym Wiosna Ludów w Europie dobiegła końca.

Jak na poetów XIX wieku przystało, Petőfi żył krótko, bo tylko niespełna 27 lat, ale jego znaczenia dla literatury i kultury węgierskiej i dla świadomości narodowej Węgrów nie sposób przecenić. Trafnie ujął to węgierski historyk literatury István Csapláros, który był związany z Uniwersytetem Warszawskim i dla obszernego wydawnictwa „Dzieje literatur europejskich” opracował dział „Literatura węgierska od początków do końca XIX w.”, pisząc:

„Petőfi był największą indywidualnością poetycką całego XIX wieku. Jego wystąpienie i twórczość oznaczały rewolucję artystyczną w poezji węgierskiej, której odkrył i objawił nowe obszary i niejako skierował ją na nowe tory. Tworzył wprawdzie w epoce romantyzmu, ale wielostronnie i twórczo przekraczał konwencje i poetyki romantyczne, wprowadzając odmienne – nieznane dotąd – motywy, tonacje i zjawiska, bliskie późniejszym kierunkom, przede wszystkim bezpośrednio i trafność wyrazu”. („Dzieje literatur europejskich” pod red. Władysława Floryana, tom 3, część druga, Warszawa 1991, s. 448).

Pamięć o Petőfim jest żywa na Węgrzech do dzisiaj, gdzie czczony jest jako wielki poeta i bohater narodowy. Chyba w każdym mieście węgierskim znajduje się jego pomnik, jego imieniem nazwane zostały niezliczone ulice, place, szkoły i instytucje kulturalne. W samym Budapeszcie doliczono się 11 ulic i 4 placów, noszących jego imię, oprócz tego jeden z mostów na Dunaju to most Petőfię. Węgierskie Muzeum Literatury ma za patrona Sandóra Petőfię, a jedna głównych stacji radia publicznego na Węgrzech to Radio Petőfi.

Zbiory wierszy Petőfię w języku polskim wydawane były pięciokrotnie – w roku 1880, 1930



(Towarzystwo Polsko-Węgierskie), 1951 (wydawnictwo „Czytelnik”), 1971 (Państwowy Instytut Wydawniczy w tzw. „serii celofanowej”, tom pod redakcją Aleksandra Nawrockiego) oraz w roku 1973 (Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza w ramach serii „Biblioteka Klasyki Polskiej i Obcej”, tom pod redakcją Istvána Csaplárosa). Od tego czasu poza antologiami poezji węgierskiej (ich zestawienie znaleźć można pod adresem <http://annabutrym.pl/turmix/antologie-poezji-w%C4%99gierskiej-zestawienie/>) nie wznawiano jego utworów. Niewielką ilość jego wierszy w przekładach na język polski można odnaleźć na „Portalu wierszy miłosnych” pod adresem <http://milosc.info/wiersze/Sandor-Petofi/>, natomiast poemat „Wojak Janosz” w przekładzie Władysława Sabowskiego dostępny jest na portalu Polskiej Biblioteki Internetowej pod adresem http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=50295 jako faksymile wydania z 1869 r., opublikowanego „nakładem tłumacza” (tak wtedy pisano to słowo).